

Portal Województwa Lubuskiego



Jaka jest przyszłość parków naukowo-technologicznych?

Kategoria - Archiwum

Data publikacji -5 marca 2014 godz. 09:14

Gorzów stawia na technologie środowiskowe a Nowa Sól na wsparcie klastrów i logistykę przemysłu. Mowa o Gorzowskim Ośrodku Technologicznym - Parku Naukowo Przemysłowym w Gorzowie Wlkp. oraz o Regionalnym Centrum Technologii i Wiedzy „Interior” w Nowej Soli, które prezentowały się w środę podczas roboczego spotkania z marszałek Elżbietą Polak. - W nowej perspektywie będzie możliwe udzielanie grantów firmom, które chcą zamawiać badania w takich ośrodkach jak wasze - mówiła marszałek Polak.

Do spotkania doszło w nowosolskim „Interiorze”. Omówiono strategię rozwojową instytucji otoczenia biznesu. Przypomnijmy, że w ostatnich latach dzięki wsparciu funduszy europejskich w regionie lubuskim powstało kilka parków naukowo-technologicznych, gdzie – zgodnie z założeniami – ma się odbywać tzw. komercjalizacja wiedzy, czyli transfer wiedzy naukowej do praktyki przemysłowej. Obecnie władze województwa przeprowadzają rekonesans w tych ośrodkach, by zapoznać się z ich strategiami rozwojowymi.

O planach Gorzowskiego Ośrodka Technologicznego mówili jego prezes Marek Wróblewski oraz Piotr Gramza z Zakładu Utylizacji Odpadów w Gorzowie. – Stawiamy na technologie środowiskowe, czyli na usługi i działania, które zmniejszają uciążliwość dla środowiska – mówił P. Gramza. Chodzi m.in. o takie zagadnienia jak odzysk surowców i energii z odpadów, unieszkodliwianie odpadów, prace nad paliwami niekonwencjonalnymi. Jak przekonywał P. Gramza, eko-przemysł wytwarza obecnie 2,5 proc. całego PKB Unii Europejskiej. W kolejnych 10 latach wartość ta ma ulec podwojeniu, a w ciągu 20 lat – udział eko-przemysłu w unijnym PKB ma wzrosnąć pięciokrotnie. Tak więc jest to sektor rozwijający się

bardzo dynamicznie.

- W nowej perspektywie finansowej chcemy doprowadzić do powstania Lubuskiego Centrum Transferu Technologii Środowiskowych – mówili przedstawiciele GOT. Wśród pomysłów gorzowskiego ośrodka wymienili m.in. laboratorium badawczo-pomiarowe 3D, które umożliwi dokonywanie pomiarów o dokładności do 2 mikrometrów w zakresie obejmującym 100 metrów, co ma ogromne znaczenie dla branży budowlanej.

Z kolei o planach nowosolskiego „Interiora” mówili jego prezes Andrzej Matłoka oraz Łukasz Rut. – Stawiamy na działania w zakresie infrastruktury badawczo-rozwojowej, w tym na logistykę przemysłu – mówili. Podkreślali, że domeną nowosolskiego ośrodka ma być przemysł IT i metalowy. W strefie ekonomicznej w Nowej Soli działa bowiem kilka firm z branży metalowej, które wykorzystują najwyższe światowe technologie. – Stawiamy na rozwój klastrów przemysłowych – dodali. Właścicielami nowosolskiego „Interiora” jest m.in. miasto Nowa Sól (obok Uniwersytetu Zielonogórskiego, Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej i Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej). – Rozwijamy się, nie patrząc gdzie północ a gdzie południe regionu – podkreślał prezydent Nowej Soli Wadim Tyszkiewicz.

- W minionej perspektywie finansowej najlepiej wydanymi pieniędzmi okazały się fundusze na rozruch firm. W nowej perspektywie będzie możliwość udzielania grantów dla firm, które chcą zamawiać badania w takich ośrodkach jak wasze. Kapitał ma bowiem trafiać do przedsiębiorców – mówiła marszałek Elżbieta Polak dodając, że nowe rozdanie unijnych funduszy ma doprowadzić do tego, że będziemy otwierać umysły, a nie tylko drogi. Czyli na innowacyjne przedsięwzięcia, których „matecznikiem” mają być parki naukowo-technologiczne.

Jeszcze w tym miesiącu podobny rekonesans odbędzie się w Parku Naukowo-Technologicznym Uniwersytetu Zielonogórskiego w Nowym Kisielinie oraz w Centrum Energetyki Odnawialnej w Sulechowie. Ze strony Urzędu Marszałkowskiego w spotkaniu w Nowej Soli brali udział także Katarzyna Drożak, dyrektor Departamentu Rozwoju Regionalnego i Współpracy Zagranicznej oraz Maciej Nowicki pełnomocnik Zarządu Woj. Lubuskiego ds. Polityki Spójności.